

Joanna Żepielska

Dzieci uchodźców

Każdego roku miliony ludzi zmuszane są do opuszczenia swoich domów, a często także ojczyzny, z powodu prześladowania ze względu na rasę, wyznanie i poglądy polityczne. Opuszczają swoje domy z powodu wojen, kataklizmów, reżimów totalitarnych. Ludzie ci stają się uchodźcami. Decyzja o wyjeździe jest zwykle nagła, toteż porzucają swój dobytek. W drodze bardzo często dochodzi do rozdzielenia członków rodziny. Wielu uchodźców nie może już nigdy powrócić do swojego kraju.

Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła w 1951 roku konwencję w sprawie Statusu Uchodźców. Powołano również do życia urząd Wysokiego Komisarza ONZ do spraw Uchodźców (UNHCR). Urząd ten nadzoruje przestrzeganie konwencji i dostarcza uchodźcom pomocy.

W rozumieniu konwencji uchodźca to osoba, która na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa (art. 1A konwencji).

W 2009 roku na świecie było ok. 46 mln uchodźców. Niemalże 1 mln ludzi starało się o przyznanie ochrony, z tego ok. 300 tys. w Europie. W Polsce w 2010 roku wnioski o nadanie statusu uchodźcy złożyło ok. 6,5 tys. osób, a ok. 500 zostało objętych ochroną.

Uchodźcy to szczególna grupa. Nie planują dobrowolnie wyjazdu za granicę, aby poszerzyć swoją wiedzę, zdobyć doświadczenie lub przeżyć przygodę. Uchodźcy opuszczają swoje domy ze strachu o życie swoje i swoich najbliższych i przyjeżdżają do nowego miejsca niemal nic o nim nie wiedząc. Bardzo często jedynym bagażem są traumatyczne doświadczenia. Zaczynają nowe życie w obcej rzeczywistości. Uczą się

nowych procedur, przepisów, języka, obyczajów, kultury. Muszą posłać dzieci do szkoły, znaleźć pracę. Muszą wyleczyć się z urazów fizycznych i psychicznych. Aby to się udało, potrzebują ogromnego wsparcia w budowaniu nowego życia. Potrzebne jest do tego jednak dobre prawo oraz otwartość nowego społeczeństwa.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 70 oraz Konwencja Praw Dziecka mówią o tym, że każde dziecko ma prawo do edukacji. Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej edukacja jest w Polsce obowiązkowa dla wszystkich, także dla dzieci cudzoziemskich. O prawie do edukacji dzieci ubiegających się o status uchodźcy, objętych statusem uchodźcy lub mających „zgodę na pobyt tolerowany” mówią przepisy europejskie i polska ustawa o systemie oświaty (w art. 94).

Coraz częściej w polskich szkołach pojawiają się dzieci – uchodźcy. Edukacja jest dla nich niezwykle ważna, niezależnie od tego, jak długo będą przebywały w Polsce. Wielu rodziców – uchodźców zabiega o to, żeby dzieci chodziły do szkoły i pomaga im w nauce. Zdobywanie wykształcenia przez dzieci jest dla nich ogromnie ważne. Daje im to możliwość zapewnienia „normalnego” życia.

Dzieci, zmuszone przez prześladowania do opuszczenia wraz z rodzinami swoich krajów, docierają do Polski często po traumatycznych przeżyciach, są zdezorientowane. Trzeba im zapewnić poczucie stabilizacji i normalności, a przede wszystkim w nowej szkole dzieciom – uchodźcom trzeba zapewnić zrozumienie i życzliwość.

Zanim w klasie pojawi się dziecko – uchodźca, warto przygotować się do takiego spotkania. Dobrze, jeśli przed przyjęciem dziecka uda się załatwić kilka spraw:

- ustalić, z jakiego kraju pochodzi dziecko i jaki ma status prawny w Polsce,
- ustalić, w jakim stopniu dziecko zna język polski i czy obecnie się go uczy,

- przeprowadzić lekcję dotyczącą uchodźców,
- przeprowadzić dla rady pedagogicznej szkolenie lub warsztaty dotyczące uchodźców,
- przeprowadzić rozmowę na temat dziecka – uchodźcy z innymi nauczycielami w szkole, podzielić się informacjami na temat jego zwyczajów i kraju pochodzenia,
- porozmawiać na temat dziecka z innymi dziećmi w klasie (np. podczas godziny wychowawczej),
- skontaktować się z rodziną dziecka, ponieważ stały kontakt z rodzicami może bardzo pomóc dziecku na początku pobytu w nowej szkole,
- zapoznać się z systemem edukacji kraju, z którego pochodzi dziecko; pomaga to zrozumieć, na ile szkoła w Polsce różni się od szkoły znanej dziecku.

Warto również wiedzieć, gdzie w razie potrzeby szukać pomocy, gdzie znajdują się instytucje państwowe zajmujące się uchodźcami i czy można liczyć na pomoc organizacji pozarządowych.

Przygotowanie szkoły, nauczycieli i uczniów na przyjęcie dziecka – uchodźcy może mu ułatwić początki w nowej szkole. Pomoże to również zapobiec kłopotom czy nieporozumieniom.

Kilka uwag na początek

- Trzeba zadbać o to, aby zarówno nauczyciel, jak i dziecko – uchodźca znali nawzajem swoje imiona i nazwiska oraz umieli je poprawnie wymawiać.
 - Warto, aby nauczyciel oprowadził dziecko po szkole. Ważne jest to, aby dziecko знаło zwyczaje panujące w szkole i wiedziało, gdzie w razie potrzeby może zwrócić się o pomoc. Nauczyciel powinien pamiętać, że nauka nowych zwyczajów trwa. Nie należy oczekiwać od dziecka, że od razu zapamięta wszystkie zalecenia nauczyciela.
 - Rozmowa z dzieckiem, słuchanie tego, co mówi, to najważniejsze, co nauczyciel powinien dla niego zrobić. Aby osiągnąć efekt, warto swój czas poświęcać regularnie. Wartością jest też zapewnienie dziecku choćby minimalnej prywatności podczas tych rozmów.
 - Każde dziecko dołączające do klasy w trakcie roku szkolnego potrzebuje specjalnego wprowadzenia do szkoły i do klasy. Takie wprowadzenie jest szczególnie ważne dla dziecka – uchodźcy, ponieważ pomaga mu „osiedlić się” w nowym miejscu. System edukacji w krajach pochodzenia dzieci – uchodźców jest bardzo różny. Szkoły mogą być zorganizowane w inny sposób, a metody prowadzenia zajęć są zazwyczaj bardziej sformalizowane. Dobre wprowadzenie dziecka do nowej szkoły i klasy zajmuje oczywiście mnóstwo czasu. Dobrze jest, aby dziecko mogło podczas zajęć odwołać się do ilustrowanych objaśnień, diagramów, wykresów. Warto dostarczyć dziecku jak najwięcej pomocy naukowych.
 - Dzieci powinny wiedzieć, że mogą poprosić o pomoc zawsze, kiedy nie rozumieją zadania lub polecenia.
 - Warto posadzić dziecko w jednej ławce z życzliwym i otwartym uczniem. Nowe dziecko w klasie może początkowo polegać na pomocy nowego kolegi. Warto też pamiętać, że wśród rówieśników dziecko szybciej nauczy się języka.
 - Warto zachęcać dziecko do aktywnego udziału w życiu klasy lub szkoły, głównie wtedy, gdy będzie musiało nawiązać kontakt z innymi dziećmi.
 - Nauczyciel powinien organizować dużo zajęć, które wymagają współpracy w grupie. Pomagają one dziecku w nauce języka, tym bardziej, jeśli będą wymagały od dziecka aktywnego udziału w zajęciach.
 - Na początku dzieci są onieśmiałe nową sytuacją. Dlatego zamykają się w sobie, ograniczają swoją komunikację do gestykulacji i potakiwania głową. Jednak okres niemówienia szybko mija. Warto zaakceptować na jakiś czas taki sposób porozumiewania się. Słuchanie jest naturalne w nauce języka.
 - Trzeba pamiętać, że dziecku – uchodźcy dużo bardziej niż innym uczniom potrzebny jest odpoczynek. Bardzo często dzieci – uchodźcy ze zmęczenia przestają słuchać i uważać. Wynika to ze stresujących sytuacji, które przeżywa dziecko w procesie uczenia się nowej rzeczywistości.
- Trzeba pamiętać, że dzieci – uchodźcy bardzo często doświadczają wielu stresujących sytuacji. Wiele z nich musi sobie radzić ze stresem, jakim jest bycie uchodźcą. Dzieci, które są mniej odporne psychicznie, stają się podatne na stres i wiele z nich pokazuje to w swoim zachowaniu. Wiąże się to z poczuciem straty, traumą, zmianami. W sytuacji kiedy wcześniejsze przeżycia dziecka mają wpływ na jego zachowanie, niezbędna jest rozmowa z jego rodzicami. Bardzo często w takiej sytuacji szkoła musi skorzystać z pomocy tłumacza. Rodzice dziecka – uchodźcy powinni wiedzieć, że znajdzie ono dobrą opiekę w szkole i będzie w niej bezpieczne.
- Dyrekcja szkoły i nauczyciele powinni wyposażyć rodziców w materiały dotyczące systemu edu-

kacji w Polsce. Rodzice powinni również otrzymać materiały informacyjne na temat szkoły i zasad w niej panujących. Warto, aby wiedzieli, do kogo mogą się zwrócić z poszczególnymi problemami swoich dzieci.

Gdzie szukać dodatkowych informacji

- Warto zajrzeć na stronę www.uchodzczydoszkoly.pl. Znajduje się tutaj szereg informacji związanych z edukacją dzieci – uchodźców w polskich szkołach: o uchodźstwie, prawie oświatowym, edukacji międzykulturowej, najczęstszych problemach, dobrych praktykach i szkoleniach.

- Strona internetowa www.refugee.pl tworzona przez wolontariuszy dla uchodźców i o uchodźcach.

Bibliografia

1. Kompas. *Edukacja o prawach człowieka w pracy z młodzieżą*, Stowarzyszenie dla dzieci i młodzieży SZANSA, Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, Warszawa 2005.
2. Kubin K. *Praca z klasą wielokulturową. Praktyczne wskazówki dla nauczycieli*, Forum na Rzecz Różnorodności Społecznej, Seria Wydawnicza „Maieutike” nr 1/2010.

Autorka jest trenerką i autorką materiałów edukacyjnych

Szanowni Państwo Rodzice i Nauczyciele,

Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało projekt zmian w ustawie o systemie oświaty, które dadzą możliwość uratowania części szkół przed likwidacją. W ostatnich dniach Związek Nauczycielstwa Polskiego wystąpił jednak z odezwą, w której w nieuprawniony sposób straszy rodziców katastroficznymi wizjami efektów tych zmian.

Chcę zdecydowanie Państwa uspokoić, że przygotowane przepisy są wyłącznie formą pomocy dla społeczności lokalnych, zainteresowanych przejęciem do prowadzenia szkoły przeznaczonej przez samorząd do likwidacji. Przepis ten ma dać możliwość przekazania takiej szkoły na przykład stowarzyszeniu założonemu przez rodziców i w ten sposób ocalić miejsca nauki.

Przekazana szkoła nadal jest szkołą publiczną, bezpłatną i dostępną dla wszystkich uczniów, a za ocenę jakości nauczania nadal odpowiadają powołane do tego służby nadzoru pedagogicznego. Uczą w niej ci sami nauczyciele, zaś uczniowie nie muszą opuszczać murów swojej szkoły. Społeczność nie traci często najważniejszego ośrodka skupiającego wiele lokalnych działań.

Planowane zmiany zakładają rezygnację z dotychczasowego ograniczenia, które umożliwia organowi prowadzącemu przekazanie jedynie szkół liczących nie więcej niż 70 uczniów. Na mocy tych przepisów samorządy przekazały przez dwa lata tylko 11 szkół. Warto więc przypomnieć, że przed wprowadzeniem tych przepisów ZNP także straszył masowością zjawiska, jak widać - bezpodstawnie. Należy podkreślić, że np. stowarzyszenie założone przez rodziców również obecnie może przejąć do prowadzenia większą szkołę, ale wiąże się to z wcześniejszą likwidacją placówki i – co za tym idzie – pozbawieniem jej źródeł finansowania na kilka miesięcy. Nowe przepisy mają na celu zniesienie tego ograniczenia.

Dodatkowo proponujemy, żeby przekazanie szkoły odbywało się w trybie określonym w ustawie o działalności pożytku publicznego. Zapewni to przejrzystość procesu przekazania i pewność lokalnego środowiska, że ci, którzy biorą odpowiedzialność za prowadzenie szkoły, mają m.in. doświadczenie w działalności oświatowej.

Proponowane przez nas zmiany stworzą również inne możliwości działań w obliczu niżu demograficznego, który w najbliższych latach będzie nadal zagrażać istnieniu wielu szkół. By zapobiec ich likwidacji proponujemy samorządom także możliwość grupowania szkół. Wspólna kadra pedagogiczna i wspólne zarządzanie dadzą małym szkołom szansę korzystania z nauczycieli z kwalifikacjami w każdym przedmiocie i dostęp do specjalistów, który obecnie jest niemożliwy. Nauczyciele zyskają pełne etaty w grupie, zamiast szukania części etatów w kilku szkołach.

Rozumiem, że proponowane przez MEN zmiany mogą godzić w interes ZNP, ale na pewno nie jest on zgodny z interesem nauczycieli likwidowanej szkoły. Ci najczęściej po prostu tracą zatrudnienie. Przekazanie lub grupowanie będzie dla nich szansą na kontynuowanie pracy ze swoimi uczniami w tym samym budynku szkolnym.

*Z poważaniem
Katarzyna Hall
Minister Edukacji Narodowej*